

Siedem tłustych dni

Już po raz ósmy w Starym Siedliszku (gmina Wilczęta) odbywał się plener artystyczny pod nazwą "Siedem tłustych dni na rzecz wsi", który za każdym razem przyciąga wciąż nowych twórców, wzbudzając zainteresowanie nie tylko okolicznych mieszkańców.

Mirosław Dziwiałtowicz - pomysłodawca i inicjator imprezy - gościł w swojej posiadłości rzeźbiarzy ludowych, malarzy, gawędziarzy, poetów, pisarzy oraz grajków i śpiewaków. Przez pierwszy tydzień września wspólnie tworzyli, poznawali, usiłowali oddziaływać na publiczność, która zdążyła się już przyzwyczaić nawet do prowokujących propozycji.

W ubiegłą sobotę na łące okalającej nowo wybudowany przez Mirosława Dziwiałtowicza dom do pracy twórczej w Dębinach odbył się pod gołym niebem swoisty wernisaż wystawy, na której uczestnicy zaprezentowali prace powstałe podczas tych dni. Na zakończenie pleneru przygotowano happening z wykorzystaniem elementów plastycznych, efektów dźwiękowych, a nawet pirotechnicznych ...

Gospodarz serwował pieczone na ognisku kielbaski, barana i piwo. Śpiewano lwowskie piosenki, bawiono się wspaniale.

Do Dębin dotarli - ze swoimi małżonkami - prezydenci Elbląga Józef Gburzyński i Tadeusz Chmielewski oraz - przez przypadek - przewodniczący Rady Miejskiej Wiktor Daszkiewicz. Z zainteresowaniem przysłuchiwali się piosence. Dyskutowali z twórcami. Zdążyli nie tylko obejrzeć wystawiane prace plastyczne (kupili kilka obrazów), ale także skosztować pieczonej baraniny.

Efekty tegorocznego pleneru zostaną zaprezentowane jeszcze w kilku innych miejscach.

Zbigniew T. Szmurło